

# GŁOS LUBELSKI

8 GROSZ. PISMO CODZIENNE 8 GROSZ.

W Lublinie bez przesyłki pocztowej	z przesyłką pocztową
rocznie Kor. 13.00	Kor. 24.00
półrocznie " 6.50	" 12.00
kwartalnie " 3.30	" 6.00
miesięcznie " 1.10	" 2.00

Przedpłata: 30 hal. miesięcznie

Do wzięcia z przesyłką pocztową  
rocznie Kor. 20.00; półrocznie Kor. 10.00; kwartalnie Kor. 5.00; miesięcznie Kor. 2.00.

Przedpłata	Przed tekstem I str.	Kor. 1 hal. 00.
za wiersz	w temacie II i III str.	" 1 " 60.
drobnym piśmem	po tekście	" " 50.
lub jego miejsce	nekrologi	" " 60.
	nadane	" 2 " 20.
	osobiste	" 1 " 00.

Dział adresowy miesięcznie Koron 4.00. Drobną ogłoszenia za wyraz 8 hal. Załączniki za każde 100 egz. 2 Kor. 1 porto pocztowe 1/2 hal. od 1 lita. Cena egzemplarza w Lublinie 8 hal. Na stacjach kolejowych i prowincji 10 hal.

Adres Redakcji i Administracji: ul. Gubernatorska 34 10; tel. 5-35. Redakcja otwarta od g. 10 r. do 2 po poł. Administracja otwarta od g. 9 r. 1 do 4 do 7 wiecz.

## ZAWIADOMIENIE.

Niniejszym podajemy do wiadomości naszych P.p. Odbiorców i Dostawców, że magazyn Lubelski mieszczący się w domu własnym przy ul. Krak.-Przedm. 6 z dniem 1 stycznia 1917 r. przeszedł na własność P.p. Henryka Bertrama i Karola Freyberga i nadal pod powyższą firmą prowadzonym będzie.

**Two Akcyjne Zakładów Żyrardowskich.**

**PIERWSZO- RZĘDNY -- „OAZA” KINO TEATR** **Dziś! Tragedja według Emila Zola w 4-ch częściach**  
**„TERESA”.**  
z udziałem w roli tytułowej, utalentowanej **MARJI CARMÍ**

**Potrzebny uczeń zecerski**  
do drukarni „Ziemiańskiej”,  
ul. Gubernatorska nr. 10.

### TELEGRAMY.

**Komunikat austriacki.**

Środa, 31.1.1917.

**WSCHODNIA WIDOWNIA WOJNY.**

Grupa wojsk generała feldmarszałka Mackensena.

Wojska tureckie odparły niedaleko od ujścia Seretu silne rosyjskie wojska wywiadowcze.

Grupa armii gen.-pulk. arcyksięcia Józefa.

W odcinku Mesteczanesti Rosyanie ponowili ataki. Dwa ich ataki zostały krwawo odparte, a przy trzecim utraciliśmy punkt oparcia na południe od drogi Valeputna.

Grupa armii gen. feldm. ks. Leopolda Bawarskiego.

Na południe od Prypeci nie było szczególniejszych wydarzeń.

**WŁOSKA I POŁUDNIOWO-WSCHODNIA WIDOWNIA WOJNY.**

Bez zmiany.

v. Hofer, feldmar.-porucznik, zastępca szefa sztabu generalnego.

—o—

**Komunikaty niemieckie.**

BERLIN. 31.1 (B.K.) Donoszą urzędownie pod datą 30 b. m.

**ZACHODNIA WIDOWNIA WOJNY.**

Na froncie zachodnim w okolicach Artois żywa działalność oddziałów wywiadowczych. Między Ancre i Somme żywy ogień arty-

leryi. Wieczorowe ataki Francuzów przeciwko wzgórz 304 były bezskuteczne.

Na froncie wschodnim nie było ważniejszych wydarzeń.

Na froncie macedońskim w dolinie Strumy i w luku Czerny starcia oddziałów wywiadowczych.

BERLIN. 31.1 (B.K.) Donoszą urzędownie pod datą 30 go b. m. wieczorem:

Na zachodzie zwykłe walki z okopów.

Na wschodzie nad Aa nowe walki, które dla nas mają pomyslny przebieg.

—o—

**Komunikat bułgarski.**

SOFJA. 31.1 (B.K.) Doniesienie sztabu generalnego pod datą 29.1.

Na froncie macedońskim na zachód od Bitolii ogień dział, karabinów maszynowych i miotaczy min.

W luku Czerny słaby ogień artyleryi. W okolicy Mogienicy rzadkie walki artyleryi oraz ogień karabinów maszynowych i miotaczy m.n. Nad Strumą ogień artyleryi i walki lotnicze. Na południe od Sresu potyczki patroli.

Nieprzyjacielski statek bezskutecznie usiłował ostrzeliwać wybrzeża na wschód Portolagos. Między Strumą i M-stą walki lotnicze.

No froncie rumuńskim pod Isaccea po stronie nieprzyjacielskiej ogień artyleryi i piechoty.

**Notyfikowanie wstąpienia na tron cesarza Karola.**

WIEDEŃ. 31.1 (B.K.) Obecym dworem wstąpienie na tron monarchy notyfikowane będzie w zwykły sposób przez odrębną pism monarchy, które przewiozą specjalne misye.

Tych misyi będzie 5. Na czele jednej z nich stoi hr. Maksymilian, któremu dodany jest kapitan gwardyi gen. r. i kawalerii hr. Longay; na czele innych misyi stoją: ks. Jan Schwarzenberg, były prezydent ministrów hr. Khuen Hildervary ambasador w dyspozycji hr. Mensdorff i członek Izby panów hr. N. Stitz.

WIEDEŃ. 31.1 (B.K.) Arcyks. Maksymilian udał się do miejsca

pobytu niemieckiej głównej kwatery, by z najwyższego polecenia przywieźć cesarzowi niemieckiemu pismo monarchy, notyfikujące wstąpienie na tron.

**Konferencje koalicyjne w Petersburgu.**

PETERSBURG. 31.1 (B.K.) Petersburska Agencja Telegraficzna donosi: Wkrótce odbędzie się w Petersburgu konferencja przedstawicieli państw koalicyjnych w celu kontynuowania prowadzonych już w innych miastach koalicyi narad w sprawie wzmożenia i dalszego prowadzenia wojny.

PETERSBURG. 31.1 (B.K.) Na konferencję koalicyjną przybyli tu: francuski minister kolonii Doumergne i gen. Castelnau angielski minister lord Milner, lord Revelstoke gen. Wilson, oraz jako pełnomocnicy Włoch: minister Sevarola i gen. Ruggeri i Ladroni.

**Lojalność Rumunów austriackich.**

WIEDEŃ 30.1. (B.K.) Klub rumuński w Radzie państwa powziął z powodu noty pokojowej prezydenta Wilsona dnia 24 bm. rezolucję, w której stanowczo występuje przeciw twierdzeniu, jakoby Rumuni w Austrii znajdowali się pod obcym panowaniem. Rezolucja stwierdza, że Rumuni w Austrii cieszą się nie zamierzonym rozwojem politycznym gospodarczym i kulturalnym i za pewnia o wierności tych Rumunów dla dynastyi austriackiej.

**Zamach na króla hiszpańskiego.**

MADRYT. 31.1 (B.K.) Agencja Havasa donosi: Dzienniki donoszą, iż jacyś złościny usiłowali spowodować wykoślenie królewskiego pociągu pod Grenadą. Udało się jednak uniknąć nieszczęścia.

Aresztowano dwie osoby.

**Po zamachu na króla hiszpańskiego.**

ZURYCH. 31.1 (B.K.) Prezydent Poincaré przysłał królowi hiszpańskiemu wyrazy radości z powodu zezwolenia na wyjście przezeń z szpitala go zamachu.

Jak donosi Italia toż samo uczynił Papież.

**Greckie upokorzenie.**

ATENY. 31.1 (B.K.) Biuro Reuter donosi: Ceremonia salutowania przez garnizon grecki sztandarów państw koalicyjnych odbyła się według przepisano go programu przedwczoraj o godz. 4 ej po połud-

niu w Zeppelin. Byli przytem obecni posłowie koalicyi, gabinet grecki i komendanci 1-go korpusu armii greckiej.

**W Grecyi.**

PIREUS. 31.1 (B.K.) Doniesienie agencji Havasa: Komendant dywizyi greckiej, przebywającej na Korfu, otrzymał rozkaz królewskiego rządu greckiego, głoszący że ma udać się natychmiast z wojskiem do Patrasu, na Korfu zaś ma być pozostawiony tylko oddział, składający się z 200 ludzi. Dowództwo nad tym oddziałem powierzone będzie jednemu z tych oficerów greckich, których lojalność względem koalicyi nie ulega żadnej wątpliwości.

**Nędza we Francyi.**

PARYŻ. 31.1. (B.K.) Ogólny Związek robotników Francyi żąda w manifestacie z 29.1 przedstawionym rządowi, parlamentowi i ogółowi jak najszybszego podjęcia kroków celem skutecznego zwalczania nędzy żywnościowej, która się zaostrzyła do najwyższego stopnia przez złe żniwa, działalność łodzi podwodnych i opieszałość władz.

Manifest żąda między innemi uwolnienia powołanych do armii terytorjalnej robotników gospodarczych.

Brak węgla w Paryżu trwa dalej. Ponownie przyszło do kilku demonstracyi.

**Trzęsienie ziemi.**

LAIBACH. 31.1 (B.K.) Przedwczoraj trzęsienie ziemi w Munkisdorf nad Sawą spowodowało wielkie szkody. Niemal wszystkie domy są uszkodzone. Parę osób zasypał mur walących się domów.

Również w Rann wskutek trzęsienia ziemi dużo budynków uległo poważnym uszkodzeniom.

**Katastrofa powietrzna.**

BERNO. 31.1 (B.K.) Francuski lotnik porucznik Damat spadł przedwczoraj podczas nocnego lotu nad Paryżem; znaleziono go jako rupa.

**Z walk na morzu.**

BERLIN. 31.1 (B.K.) Jedną z niemieckich łodzi podwodnych zatopił w czasie od 18 do 25 stycznia, oprócz angielskich kontrtorpedowców, jeszcze pozatem 17 okrętów handlowych o pojemności 18.056 tonn.

BERLIN. 31.1 (B.K.) Urzędowo. Dnia 18 stycznia jedna z niemieckich łodzi podwodnych zniszczyła w kanale angielskim kontrtorpedowiec angielski typu „M” uderzeniem torpedy.



### Zatopione parowce.

BERLIN. 31.1 (B.K.) Biuro Wolffa donosi: Jedna z łodzi podwodnych, która w tych dniach powróciła ze swej wycieczki, zatopiła 11 statków 32 469 ton, druga zatopiła 8 statków 22 244 ton. Trzecia łódź podwodna zatopiła 18 statków razem na około 12 000 ton. Wreszcie jedna z łodzi podwodnych zajęła w pobliżu wybrzeża angielskiego 3 parowce rybackie i sprowadziła je do portu ojczystego.

### Nowe stronnictwo polskie w Poznańskim.

BERLIN. 31.1 (B.K.) *Vos. Zeitung* donosi, że nowe stronnictwo polskie, stronnictwo „Pracy Narodowej”, o którego założeniu niedawno doniesiono, otrzymało zatwierdzenie statutowe, wedle których stronnictwo dąży do narodowego równoprawienia Polaków w Prusiech i możliwej wolności na polu religijnym i państwowo-obywatelskim. Stronnictwo wyraża gotowość poparcia dyktowanej przez zrozumienie dążeń Polaków polityki rządu państwa i stronnictw politycznych niemieckich. Organem stronnictwa jest wychodząca w Poznaniu *Gazeta Narodowa*.

Według tego dziennika rozpoczęto w Berlinie przygotowania, by znieść wykluczenie języka polskiego z nauki szkolnej.

### Odpowiedź Cesarza Niemieckiego na depezę Tymczasowej Rady Stanu.

W odpowiedzi na depezę, wysłaną w dniu urodzin J. C. M. Cesarza Wilhelma przez Tymczasową Radę Stanu, nadszedł wczoraj telegram treści następującej:

*Tymczasowa Rada Stanu*

*Królestwa Polskiego w Warszawie.*

Tymczasowej Radzie Stanu najmocniej dziękuję za serdeczne życzenia, przesłane w dniu Moich urodzin.

Przyjąłem zarazem z prawdziwym zadowoleniem wyrażoną mi wdzięczność za przyrzeczone przez ziemie, wspólnie z Moim Najdrostajęcej Sprzymierzeniem, odbudowanie Królestwa Polskiego.

Pełnej odpowiedzialności pracy Tymczasowej Rady Stanu życzę błogostawionych i pomyślnych wyników.

*Wilhelm I. R.*

## Partye polityczne

### Królestwa :::::

I.

Każdy bezstronny obserwator życia politycznego w Królestwie musi przyznać, że ulega ono stale pogłębianiu, że świadomość przelomowego i decydującego o całej przyszłości Polski znaczenia chwili przenika do najszerzych nawet warstw narodu.

Kto ma sumienie tylko i wrażliwość na losy narodu, czuje, że przeżywamy jeden z tych wielkich, a rzadkich momentów zwrotnych w dziejach, w którym nieznane zgoła od lat stu możliwości otwierają się przed społeczeństwem polskim. Fakt ten nakłada na pokolenie współczesne brzemię olbrzymiej wprost odpowiedzialności.

Nigdy polityka polska nie stała wobec donioślejszych dla egzystencji zagadnień, jak obecnie i nigdy też może bardziej,

jak obecnie, nie był powinien każdy obywatel kraju wyjść z ciasnego koła interesów osobistych i własnym głosem, własną pracą i pieniądzem zaważyć na ogólnej szali polityki narodowej.

Kiedy się waży przyszłość narodu, formy jego bytowania, kiedy od naszej decyzji, od naszego zachowania się zależy stopień niepodległości Polski i rozległość jej granic, — nie wolno stać na uboczu. Każdy, kto żyje na ziemi polskiej i uważa się za Polaka, odpowiedzialnym jest nie tylko za czyny własne, lecz również i za te wszystkie czyny, które są w imieniu Polaków robione.

Niema w Polsce ludzi, nieodpowiedzialnych za politykę polską — oto przykazanie, które trzeba sobie wyraźnie powiedzieć, jeśli się chce, z chaosu i zgielku, kłócących się między sobą partii, wydobyć na wierzch prawdziwą wolę i opinię narodu. — Samo wzruszanie ramionami i ciche oburzanie się na czyny czy to lewicy, czy też prawicy, nic nie zmieni w życiu — nie wzmoże dobrego, ani też nie osłabi złego.

Na szczęście jednak coraz więcej w ostatnich czasach zaczynają się interesować ludzie zagadnieniami politycznymi, coraz usilniej próbują znaleźć miejsce dla siebie i rozwiązać zagadkę, najbardziej wskazanego zachowania się Polaków w czasie wojny obecnej.

Niechże wolno będzie wobec tego i nam, w tym momencie decyzji, przesunąć przed ich oczyma główne kierunki współczesnej myśli politycznej w Królestwie. Zasadnicza ich cecha, to, zgodnie z tradycjami polskimi, dążenie do niepodległego Państwa Polskiego. Zróżnicowanie zachodzi dopiero na punkcie metod i dróg, do tego zasadniczego celu wiodących.

Do dnia 5 go listopada społeczeństwo nasze podzielone było na 3 obozy polityczne: lewicę — Centr. Kom. Narodowy, centrum — Liga Państwowości Polskiej i prawicę — Międzypartyjne Koło Polityczne. Do Centr. K. Narod. należały partye lewicy, o barwie przeważnie socjalistycznej, a więc: Polska Partya Socjalistyczna, Stronnictwo Ludowe, Związek patryotów, Związek niepodległościowy i Narodowy Związek Robotniczy. W skład Ligi Państwowości Polskiej wchodziły żywioły radykalnej inteligencji na czele z byłą secesją demokratyczno-narodową.

Wreszcie Koło Międzypartyjne tworzyły: Stronnictwo Polityki Realnej, Stronnictwo Demokr.-Narodowe, Polska Partya Postępowa, Polski Związek Postępowy, Grupa Pracy Narodowej, Stronnictwo Narodowe, Zjednoczenie Narodowe, Zjednoczenie Postępowe i cały szereg osób bezpartyjnych. (d. n.).

## A Śląsk cieszyński?

Pod powyższym nagłówkiem pisze *Dziennik Cieszyński*:

Manifest listopadowy wywołał również na Śląsku Cieszyńskim wielkie wrażenie. Lud nasz przyjął go z bardzo mieszanymi uczuciami. Z jednej strony radość, z drugiej ciężka troska i obawa o własną naszą przyszłość. Radość, iż oficjalnie dwaj potężni i zwycięscy monarchowie w tak przelomowej chwili wyrzekli się słowa o Państwie Polskim, troska i żal, iż w tym tak decydującym dla narodu polskiego momencie wspomniano o Królestwie, o Galicji, a ani słowem nie zaczęto o Śląsk Cieszyński. Specjalnie zaś zapowiedź manifestu, dotycząca Galicji, godzi w przyszłość polską Śląska Cieszyńskiego. Wyodrębnienie bowiem Galicji, to usunięcie się galicyjskich posłów polskich z parlamentu, to zupełne odosobnienie pozostałych w tym parlamencie 3 posłów, reprezentantów ludności polskiej Śląska. Jeśli posłowie ci dotychczas przedstawiali jakieś znaczenie polityczne, to tylko dzięki przynależności swej do Koła Polskiego, dzięki obecności w Wiedniu czynnika tak potężnego, jak reprezentacja polska z Galicji z którą tak rząd, jak i parlament musiał się liczyć.

Nie ludźmy się też — wszystko, co posiadamy na Śląsku, co zabezpiecza nasz tu byt narodowy i umożliwia rozwój jego choć w tak ograniczonych rozmiarach — to wszystko zawdzięczamy nie własnej sile politycznej ludu naszego, nie wpływom posłów naszych, lecz wyłącznie prawie znaczeniu politycznemu Koła Polskiego po części ministrom polskim i obecności urzędników polskich w różnych dykasteriach władz centralnych w Wiedniu. Wpływy te polskie, tak silne w Wiedniu, oddziaływały pośrednio nawet na stanowisko czynników decydujących w Opawie i tam bowiem musiano się liczyć z tem, co Polacy reprezentują w Wiedniu, i wedle tego określano też stosunek swój do ludności polskiej w kraju. Z chwilą zaś powiedzianego wyodrębnienia Galicji cały ten stan rzeczy ulegnie radykalnej zmianie. Wpływy polskie, o ile choćby będzie o wewnętrzna politykę Austrii i reszty krajów koronnych, skończą się zupełnie. Nie będzie Koła Polskiego w parlamencie, nie będzie polskich ministrów a urzędnicy znikną z władz centralnych, gdzie zresztą exodus ich już się dokonuje.

Zostaniemy zatem zupełnie sami, zdani na własną siłę polityczną, którą stanowi: w sejmie krajowym 2 posłów na 31 ogółu członków sejmiku i w parlamencie 3 na 410. Miniaturowa to reprezentacja i miniaturowa też będzie siła, którą reprezentacja ta będzie przedstawiać. Niema zaś powodu ukrywać przed sobą, że i ten czynnik polityczny, który reprezentacja powyższa przedstawia, może w przyszłości zostać uszczuplony. Gdy tylko czasy normalne wrócą, Sejm śląski będzie musiał wypracować nową ordynację wyborczą, na której zależeć będzie nowe życie w kraju. Jaką ordynacja ta będzie dla Polaków śląskich, gdy z władz centralnych, od których zależną jest sankcja każdej ustawy krajowej, znikną wpływy polskie, łatwo się domysleć. I tak będzie nie tylko z tą jedną ustawą, ale z całym szeregiem innych i to nie tylko krajowych, ale i z temi, co przejdą w parlamencie i temi, co ewentualnie wejdą w życie w drodze paragrafu 14.

Tak więc groźba dla całej przyszłości naszej! Nie tylko zresztą

brak widoków na normalny rozwój spraw narodowych, ale równocześnie niebezpieczeństwo, że i to, co drogą takich niesłychanych wysiłków zyskało się, co tworzy dziś nasz niezaprzeczalny stan posiadania na Śląsku, że i to przy takim rozwoju stosunków może być zagrożone, że jednym słowem, nie tylko nie będziemy mieć dostatecznej siły do zdobywania tego co nam się słusznie należy, ale może jej nam braknąć i do utrzymania tego, co posiadamy. W takim razie może za władną zwątpienie słabszymi jednostkami, bo zapominać nie trzeba, że proces pełnego unarodowienia ludu polskiego na Śląsku jeszcze się nie dokonał.

Gdy spojrzymy na karty atlasu pr. f. Romera i zobaczymy, jak daleko na zachód sięgały ziemie etnograficzne polskie, hen aż tam, gdzie dziś nie usłyszy słowa polskiego, chyba co najwyżej westchnienie ciężko pracującego „Sachsengängera” na obcej ziemi — to przerażenie nas zdejmuje na widok takiego wkleśnięcia ojczyzny naszej. *Trudno też przypuszczać, by poważna część narodu polskiego dobrowolnie dziś jeszcze chciała rezygnować z jakiejś ziemi czy dzielnicy, w której żyje i pracuje lud polski. Kiedyś wielka i potężna Rzeczpospolita polska, rozpięta się z całym rozmachem i żywiołową ekspansją ku wschodowi, mogła sobie ręką machnąć na ten lub ów skrawek na zachodzie — choć i to okazało się wielkim błędem dziejowym, gdyż na wschód daleko zasłaliśmy, ale nie wiele utrzymaliśmy, a na zachodzie moc utraliliśmy — dzisiejsza jednak Polska, zamknięta w ciasnych ponad miarę granicach, nie może pozwolić sobie na rezygnację z najmniejszego szmatu ziemi polskiej.*

Śląsk Cieszyński posiada wartość dla narodu polskiego, co zresztą w czasie przedwojennym tak Lwów, jak Warszawa żywo podkreślały, spiesząc z pomocą moralną i materialną wszelkiej tu naszej pracy narodowej, wszelkiemu przedsięwzięciu, mającemu na celu utrzymanie lub wzbogacenie naszego stanu posiadania. Dziś, gdy ma się dokonać wielkie dzieło wyodrębnienia Galicji, z którą polski Śląsk dzielił dotychczas losy części narodu polskiego, znajdującego się pod panowaniem nieodżałowanej pamięci zmarłego cesarza — obowiązkiem naszym jest przypomnieć tym wszystkim, którzy w pracy około wielkiego dzieła biorą udział, naszą obecność, naszą wartość i naszą dotychczasową wspólność życia z Galicją.

### Zebranie międzysekcyjne 1-go Oddziału Stowarzyszenia Nauczycielstwa Polskiego w LUBLINIE.

W poniedziałek dn. 29 bm. odbyło się ogólne międzysekcyjne zebranie członków 1-go Oddziału Stow. Naucz. Polsk. w Lublinie (ul. Ogrodowa 10).

Na zebraniu przewodniczył p. J. Borkowski, protokolował p. A. Sauter. Na początku posiedzenia sekretarz Zarządu 1-go oddziału, p. J. Śmieciuszewski, odczytał memoriał tego Zarządu, wysłany do Centrali Stowarz. Naucz. Polsk. w Warszawie przez delegata ks. dyr. Gostyńskiego.

Memoriał przedstawia powstanie Oddziału Stowarzyszenia od roku na terenie Lublina, stan liczebny, prace społeczne i zawodowe, prowadzone przez Oddział zarówno w samym Lublinie, jak i na prowincji ze szczególnym uwzględnieniem pracy wśród nauczycielstwa ludowego, dał też wyświetla akcję, podejmowaną kilkakrotnie przez Oddział w celu polepszenia materialnego położenia tych nauczycieli, w końcu memo-



ryał wyjaśnia stosunek Oddziału do innych organizacji nauczycielskich i przedstawia wnioski Zarządu, zmierzające do należytego uregulowania tych stosunków i wytworzenia w przyszłości jednolitej organizacji nauczycielstwa polskiego.

Delegat ks. dyr. Gostyński przedstawił sprawozdanie z posiedzenia Głównego Zarządu Stowarzyszenia w Warszawie, odbytego specjalnie w celu rozpatrzenia powyższego memoriału. Memoriał został przyjęty przez Centralę bardzo przychylnie; zaś wobec istnienia na terenie Lublina dwóch Oddziałów Stowarzyszenia Oddział nasz, istniejący od roku, otrzymał oficjalną nazwę pierwszego. Inicjatywę w sprawie porozumienia obu oddziałów nauczycielstwa, zgodnie z wnioskami Zarządu I-go Oddziału, Centrala ujmie w swe ręce, łącznie z komisją likwidacyjną b. Polskiego Związku Naucz. w Warszawie.

W odpowiedzi na punkt memoriału, w którym Zarząd I-go Oddziału żąda od Centrali wyjaśnienia stosunku Stowarzyszenia Naucz. Polsk. do tworzącego się obecnie Zrzeszenia Nauczycieli szkół początkowych, — wyjaśniono, że, pomimo zasadniczego poglądu odmiennego co do potrzeby powstania nowego Zrzeszenia nauczycielskiego, Centrala godzi się z tem, jako z faktem dokonany. Nie wynika z tego wszakże, by Centrala przerwała swe prace wśród nauczycielstwa ludowego; ci z nauczycieli ludowych, którzy sobie tego życzą, mają prawo pozostawania w szeregach Stowarzyszenia, i nikt ich nie będzie usuwał z tych szeregów.

Po udzieleniu przez delegata jeszcze kilku innych wyjaśnień, na wniosek ks. prof. Krasuskiego, uchwalono jednogłośnie zsolidaryzować się ze stanowiskiem Zarządu I-go Oddziału, zajętem w memoriale do Centrali, i złożyć Zarządowi podziękowanie za jego dotychczasowe prace.

W dalszym ciągu przemawiał p. Wl. Bochenek w sprawie porozumienia się co do zewnętrznych wyznań na terenie Lublina obu Oddziałów Stowarzyszenia. — ks. Gostyński udzielił odpowiednich informacji co do stanowiska Centrali w podobnych sprawach.

Następnie po przemówieniach pp. Juszczańskiego, T. Pleszczyńskiego, St. Rydzewskiego, B. Bartoszewskiego, Gr. Jedlińskiego i ks. Krasuskiego — uchwalono jednogłośnie wniosek następującej treści:

„Stojąc na zasadniczym stanowisku, zajętem przez Centralę Stow. Naucz. Polsk. w Warszawie w sprawie dalszego udziału i przyjmowania nauczycieli ludowych do organizacji Stowarzyszenia — międzysekcyjne zebranie I-go Oddziału Stow. Naucz. Polsk. w Lublinie uchwała prowadzić nadal rozpoczętą pracę organizacyjną i zawodową wśród nauczycielstwa ludowego i w tym celu poleca Zarządowi I-go Oddziału rozszerzyć istniejącą sekcję prowincjonalną, której zadaniem będzie utrzymywanie ścisłej łączności z I-m Oddziałem i kierowanie pracami pododdziałów i kół prowincjonalnych, przez tenże Oddział Stowarzyszenia.”

W końcu na wniosek prezesa F. Wodzinowskiego i po przemówieniach pp. B. Chenka, Borkowskiego, ks. Krasuskiego i Juszczańskiego, uchwalono wysłać adres do Tymczasowej Rady Stanu Królestwa Polskiego w Warszawie, przyczem ostateczną redakcję adresu polecono Zarządowi I-go Oddziału.

## 2 estrady i sceny.

### Teatr Wielki.

#### Familijka.

Komedia farsa w 3 akt. Eugeniusza Heltai, tłum. z węgier. Niny Niovilli.

Dyrekcja Teatru Wielkiego znowu wystawiła sztukę godną odegrania i wysłuchania, mianowicie „Familijkę” węgierskiego autora Heltai.

Z ogromną znajomością sceny i jej warunków oraz z dużym talentem literackim Heltai odsłania przed widzami tajemnice familijki wdowy Steiner, utrzymywanej przez najstarszą córkę, Boryskę, która się sprzedaje baronowi Ludwikowi z całą świadomością czynu, poświęcając się dla utrzymania rodziny.

Familijka przyjmuje owo poświęcenie, jako rzecz naturalną, a gdy w Borysce budzi się uczucie szczere do dziennikarza Passmana, gdy powstaje w jej duszy pragnienie sięgnięcia po własne szczęście, familijka nie sprzeciwia się wprost, lecz stawia sprawę w ten sposób, że Boryska spostrzega, iż nie może już marzyć o własnym szczęściu, zwłaszcza, gdy siostra jej, Lotka, w odruchu szlachetności chce się poświęcić i ofiaruje się baronowi dobrowolnie na zastępczynię Boryski, byleby Boryska mogła wyjść za kochanego Passmana.

Więc Boryska pozostaje w dalszym ciągu przy boku barona, a Lotka wychodzi za Passmana, którego kocha i przez którego jest kochana, zaś familijka uspokaja się, gdyż ma zapewniony nadal byt spokojny z kieszonki barona przez pośrednictwo Boryski.

W jakich warunkach zaczęło się „poświęcenie” Boryski dla rodziny autor nie wyjaśnia, ale przeprowadza przez sztukę ideę, że nawet szczere poświęcenie tego rodzaju musi w konsekwencji z tego czy innego powodu zamknąć Boryskom, choćby w gruncie najszlachetniejszym, drogę do własnego prawdziwego szczęścia.

Akcja sztuki żywa i barwna, obfitująca w interesujące momenty, wyborna charakterystyka wszystkich wyprowadzonych na scenę typów stanowią rzetelną zaletę „Familijki”, która powinna stać się sztuką kasową.

Wykonanie jej przez nasz zespół artystyczny było wysoce artystyczne, w reżyserji znać było doświadczoną i wytrawną rękę p. Kochanowicza.

Z poszczególnych ról na pierwszy plan wysunęły się p. Święciecka w roli Boryski, odwołanej z wielkim talentem i nadzwyczajną subtelnością, oraz p. Winiaszkiewiczowa wyborna pod każdym względem, pełna szczeroci i pociągającej naiwności Lotka.

Ładny, wykonany typ mamy Steiner stworzyła p. Stubińska, przeprowadziwszy rolę całym z właściwym jej talentem.

Dobrą ciotką Malwiną była p. Melero-wicz.

Olę odegrała dobrze p. Bonarówna, mając w p. Suleżkównie odpowiednią partnerkę.

Bardzo trudną rolę podtatusiałego lowelasa barona świetnie odtworzył p. Kochanowicz, artysta wysoce utalentowany, mając doskonałych partnerów w osobach pp. Powołańskiego (pysznego Petrency) oraz Rdzawicza (Passman).

Wystawa staranna.

ol.

— Dziś trzeci raz raz głośna komedya-farsa „Familijka” tłumaczona z węgierskiego, utwór o dużej wartości literackiej i scenicznej.

— W piątek po południu po cenach znizowanych od dłuższego czasu niegrana sztuka patryotyczna „Kosciuszko pod Radawicami”.

— W piątek wieczorem wesoła operetka wiedeńska „Baron Kimmel” z panem Winiaszkiewiczem w tytułowej roli.

— W sobotę po południu po cenach najniższych silna sztuka Gabrieli Zapolskiej „Sybir”.

— W sobotę wieczorem przedstawienia nie będzie gdyż sala teatralna zajęta jest na koncert orkiestry wojskowej 58 pułku.

— W niedzielę po południu po cenach znizowanych piękna operetka „Polska krew”.

— W niedzielę wieczorem wznowienie komedii Stanisława Kozłowskiego „Polka w Ameryce”.

— Próby z najnowszej premiery operetki „Generał Huzarów” odbywają się codziennie pod kierunkiem pana Winiaszkiewicza.

## KRONIKA.

### Z LUBELSKIEGO I POBLASIA.

**\*\* Z Janowa.** Mianowany przez c. i k. komendę obwodową miejskim komisarzem w Janowie Lubelskim dr. Nowak jednocześnie pełni obowiązki burmistrza Janowa. Wi-

dząc krytyczne położenie mieszkańców i wyzysk ze strony żydów, zebrał akcyma fundusze od katolików, zajął się zaprowiantowaniem miasta, po upływie kilku miesięcy zwrócił akcyonaryuszom wypożyczone fundusze z umówionymi procentami, a czysty zysk, w kwocie 5000 kor., złożył na ręce zarządu miejskiego Komitetu Ratunkowego, prosząc o użycie tej kwoty na cele dobroczynne. Zarząd Komitetu za ofiarowaną przez d-ra Nowaka kwotę, nabył na własność mieszkańców Janowa dom przytułku dla starców, którego do tej pory Janów nie posiadał.

**\*\* Uwolnienie.** Właściciel rekrutacji w w. Chełmie, p. Dauman, skazany w dn. 10 czerwca 1916 r. wyrokiem sądu w Chełmie na 5 lat więzienia, został w dn. 28 listopada 1916 r. przez najwyższy sąd w Wiedniu od kary zupełnie uwolniony.

### Z MIASTA.

**\*\* Zjazd Głównego Komitetu Ratunkowego** uchwalił dzisiaj m. i. następującą rezolucję:

1) Na żądanie Rady Stanu służyć jej wszelkimi, znajdującymi się w posiadaniu Komitetu, materiałami oraz informacjami;

2) Zwracać się do Rady Stanu we wszystkich sprawach społecznych, gospodarczych i kulturalnych o charakterze ogólnym i doniosłości ogólnokrajowej, pozostawiając do bezpośredniego z C. i K. Jenerałem Gubernatorstwem Wojskowym załatwiania tylko sprawy lokalne lub też wyjątkowo niecierpiące zwłoki.

Równocześnie zjazd poleca Prezydium, aby sprawy, zwracane do Rady Stanu, referować jej li tylko ze stanowiska interesów krajowych i narodowych, pozostawiając Radzie Stanu decyzję co do potrzeby uwzględnienia momentów, określających rozwiązanie praktyczne.

**\*\* Z Rady Miejskiej.** Dziś o godz. 7 ej wieczorem odbędzie się posiedzenie Rady Miejskiej według następującego porządku dziennego:

1) zatwierdzenie protokołu poprzedniego zebrania;

2) komunikaty prezydium i zarządu miasta,

3) wybory członków Sekcyi i Komisji,

4) wybór jednego członka Rady szkolnej Gubern.

**\*\* Polowanie.** Dowiadujemy się, że władze przedłużyły w roku bieżącym prawo polowania do dnia 15 lutego.

**\*\* Koncert symfoniczny.**

W sobotę 3 b.m. w Teatrze Wielkim odbędzie się koncert symfoniczny, urządzony przez koło oficerów 58 pułku piechoty austriackiej pod protektoratem J.E. generał gubernatorowej Amalii Kukowej na dochód funduszu wdów i sierot. Na program składają się prócz występu orkiestry 58 pułku pod batutą kapelmistrza Holeczka występy p. Elli Holeczkowej (śpiew) i p. Richtera (skrzypce). Bilety w cukierni Rutkowskiego i w głównej trafice.

**\*\* Aprowizacja miasta.** — Dotychczasowy Wydział Żywnościowy Obywatelskiego Komitetu Ratunkowego m. Lublina zakończył swe czynności z dn. 31 stycznia r. b., natomiast podjął je Wydział Aproprowizacyjny Magistratu m. Lublina, więc wszystkie sprawy, związane z aprowizacją miasta, należy kierować do tego ostatniego.

Czynności Wydziałowe nie ulegną żadnej przerwie ani zwłoce.

**\*\* Cena soli.** Zarząd sprzedaż soli w Krakowie zawiadamia, że od dnia 1 lutego, na zarządzanie c. i k. Wojskowego Generalnego Gubernatorstwa cena soli w drobnej sprzedaży podniesioną została na halerzy 42 za 1 kg. soli. Skutkiem

tego w detalu cena soli podnosi się do 18 hal. za funt.

**\*\* Ofiary.** Na ewakuowanych Wołyńiaków chrześcijan: p. S. kie 6 kor., Staś Freyberg 2 kor., W. Danielkiewicz 4 kor., bezimiennie 2 k., J. Czerniawska 2 kor., A. B. 2 rb., Hanaszewska 10 kor., W. O. 10 kor., pracownicy cukrowni „Lublin” 50 kor.; w naturze na ręce p. Morawskiej: p.p.: Podbereska, Skorupko, Rotkelowa, Hińczowa, Hania i Jaś Morawscy, bezimiennie paczka z młynem.

## Z Warszawy.

### Telegram tymczasowej Rady Stanu do prezydenta Wilsona.

Z powodu orędzia Stanów Zjednoczonych, które znacznie posunęło sprawę międzynarodowego uznania istnienia niepodległego Państwa Polskiego, Rada Stanu postanowiła wysłać do prezydenta Wilsona telegram treści i następującej:

„Tymczasowa Rada Stanu Królestwa Polskiego, powołana na podstawie aktu z d. 5-go listopada 1916 roku, w którym Monarchowie Niemiec i Austro-Węgier zapowiedzieli uroczyste odbudowanie Państwa Polskiego, z radością zaznają, że w wysokim Twojem, dostojny Panie, orędziem. Pierwszy to bowiem raz w tej wojnie głowa potężnego, neutralnego Państwa i zarazem najwyższy przedstawiciel wielkiego Narodu w drodze oficjalnej oświadczył, że w jego przekonaniu, Niepodległe Państwo Polskie jest jedynym w sprawie polskiej słusznym rozwiązaniem i koniecznym trwałym i sprawiedliwym pokojem warunkiem. Za to mądre i szlachetne praw Narodu Polskiego rozumienie, Tymczasowa Rada Stanu, jako pierwszy zawizek powstającego państwa, składa Ci, czcigodny Panie Prezydencie, w Narodu Polskiego i swoim imieniu, wyrazy najgłębszej wdzięczności i czci”.

Marszałek Koronny

Nieujowski”.

## DROBNE OGŁOSZENIA

po 8 halerzy od wyrazu

zwykłym drobnym drukiem na ostatniej stronie.

### Kto chce sprzedać lub kupić:

towary konsumcyjne, przenoszona odzież, lub obuwie, używane meble, lub sprzęty domowe, sprzęty i przybory rolnicze, inwentarz żywy, inwentarz martwy, grunta rolnicze, lasy na wyrab drzewo, gospodarstwo, dom, grunt pod budowę.

### Kto chce wynająć lub ma do wynajęcia lub wydzierżawienia:

mieszkanie, lokal na sklep, lub gospodę, przedsiębiorstwo przemysłowe i t. p. i t. p.

### Kto poszukuje posady czy pracy lub potrzebuje pracowników, oficyalistów i robotników:

Powinien ogłosić się w dziale drobnych ogłoszeń

„GŁOSU Lubelskiego”  
jeśli chce pomyślnie załatwić swój interes.



# WOJNA.

## Zwołanie konferencji pokojowej.

*Ewening World* donosi: Najbliższy krok Wilsona będzie miał na celu zwołanie hagskiej konferencji pokojowej.

## Dymisya.

*Russkoje Slovo* donosi, że rosyjski minister spraw zagranicznych, Pokrowskij, wręczył swoją dymisję.

## Stuermer w głównej kwatrze carskiej.

*Corriere della Sera* i *Secolo* donoszą za zezwoleniem cenzury rosyjskiej w telegramie z Petersburga, że Stuermer powołany został do głównej kwatery carskiej.

## Z Grecji.

Do *Vossische Ztg.* donoszą z Lugano: Medjolański *Corriere della Sera* dowiaduje się z Aten, że żądany przez koalicję w ultimatum z dn. 10 b. m. przewóz wojska greckiego na Peloponez ma się już ku końcowi, wobec czego prawdopodobnie w ciągu dni najbliższych blokada brzegów greckich będzie zniesiona. Blokada ta, trwająca już 50 dni, dała się dotkliwie odczuć ludności Grecji. W Atenach większość mieszkańców spożywa chleb jęczmienny,

ale i tego brak z powodu trudności transportu, wywołanego przez przewóz wojska.

## Indye domagają się niepodległości.

Komitet wykonawczy indyjskiej partii nacjonalistycznej wystosował do Wilsona telegram w którym imieniem 815 milionów uciśnionych ludów Indyi, wita z wdzięcznością wyrażoną w orędziu prezydenta zasadę zupełnej wolności wszystkich narodów, protestuje przeciw bezwzględnej władzy i łupieniu Indyi przez Anglię, domaga się oswobodzenia Indyi z pod jarzma angielskiego i wyraża nadzieję, że prezydent podniesie teraz swój potężny głos za cierpiącymi milionami Indyi. Wreszcie oświadcza komitet, że bez wolnych niezawisłych Indyi nie będzie trwałego pokoju światowego.

## Oficerowie francuscy we Włoszech.

Do *Tägliche Rundschau* donoszą z Lugano: Medjolański *Secolo* donosi z Rzymu o przybyciu tam wyższych oficerów francuskich. Zdaniem kół poinformowanych, oficerowie ci mają odgrywać rolę niejako rady nadzorczej nad operacjami na froncie włoskim, dla osiągnięcia jednolitości operacji z innymi frontami.

## Z Rosyi.

× **Z Rosyi.** Rosyjskie stronnictwa opozycyjne znajdują się w rozpacz z powodu zmiany położenia politycznego w ostatnich czasach. Wielkie wrzenie wywołało w całym kraju: wpływ zniechędzonego przez nich ministra spraw wewn. Protopowa, odroczenie Dumy i zastrzeżone zarządzanie, skierowane przeciw prasie. Tak jak przed rewolucją w r. 1905, odbywają się wszędzie tajne zgromadzenia, na których wypowiadają pryncypom walce na śmierć i życie. Nawet — jak donoszą *Birz. Wied.* — kadeci odbyli tajny konwent. Posiedzenie odbyło się pod przewodnictwem ks. Dolgorukowa, który oddał do dyspozycji swój pałac w Moskwie. Z przewodców partii brali udział w obradach: Milukow, Szyngarew, Rodiczew, Kornilow, Kiszin, Jeslenko i Kizewetter. Polityka dowiedziała się wprawdzie o tem zgromadzeniu, przyszła jednak za późno i mogła już tylko skonfiskować kilka ważnych dokumentów w mieszkaniu księcia Dolgorukowa.

Rosyjskie stronnictwa opozycyjne występują ostro przeciw rządowi. *Riecz* grozi, że jeszcze podczas wojny wybuchnie gorsza rewolucja, aniżeli w r. 1905, jeżeli żądania liberałów i postępców nie zostaną uwzględnione. Obecnie jest

hasłem: „Albo Duma, albo panowanie ulicy”.

— Z Petersburga donoszą do pism tutejszych: Podana przed tygodniem przez prasę szwedzką pogłoska, jakoby Rosya miała otrzymać dyktatora, znajduje obecnie pewnego rodzaju potwierdzenie milejące w pismach rosyjskich. *Riecz* dowiaduje się, że w administracji Kaukazu zajdą wielkie zmiany i że wielki książę Mikołaj Mikołajewicz wkrótce przeniesie się do Petersburga, gdzie obok osobę cesarza obejmie zaufany urząd dyktatora. Cesarz pozostanie w dalszym ciągu na czele armii, kierownictwo zaś sprawami państwa przekaże wielkiemu księciu.

× **Ziemstwa na Kaukazie.** Z Petersburga donoszą, iż w kancelarii Namiestnika W. ks. Mikołaja Mikołajewicza wypracowano projekt wprowadzenia ziemstw na obszarze kaukaskim. W projekcie tym uwzględniono przede wszystkim Armeńczyków, dlatego wyborcy kuryalni mają być oparte na posiadłości ziemskiej, lecz zależne będą od wysokości opodatkowania. Uwzględniając również życzenia Armeńczyków, utworzono z miast Tyflisu i Baku dwa odrębne okręgi ziemstw, wyłączając je z całego powiatu, w którym mają większość Tatarzy.

Bezpłatne wiadomości do domów wygrywającym

## MILION

KORON  
w szczególności  
wypadku

600.000, 400.000,  
200.000, 100.000,  
oraz bardzo dużych innych  
wygranych ogółem na sumę

wygrywa nadchodząca 6 klasa Król. Węgier. Loteryi ciągnięcie której rozpocznie się 14-go lutego do 13-go marca, t.j. trwa 28 dni

Uzędowane ceny losów: los 160 kor., 1/2—80 kor., 1/4—40 kor. i 1/8—20 kor.

Niech więc każdy pospieszy nabyć los, aby nie ominąć tak bogate ciągnięcie, wszak w rzeczywistości można się wzbogacić. Telegraficzne wiadomości codziennie nawet na stawie otrzymywać będziemy i niezwłocznie naszych klientów o wygranych zawiadomimy

Wszelkie wygrane wypłacamy natychmiast jak to nasz zwyczaj o którym klientom nasi twierdzić mogą

**UWAGA:** nasze losy powinny być zaopatrzone w czerwony okrągły stempel jak obok odbity za które odpowiadamy, gdyż brak takiego są to losy nie Agentury dla Król. Polsk.

10.555.000

Informacje otrzymują posiadacze losów naszej Agentury

**LOS Y SĄ DO NABYCIA**  
W GŁÓWNEJ AGENTURZE

Królewsko Węgierskiej Loteryi na Król. Polskie

M. MORAJNE i S-ka LUBLIN, Kapucyńska № 1, (hot. Viktorya).

w Niedzielę i święta Agentura czynna do godz. 12-iej w poł.

## KOŁA do wozów, bryczek i powozów WOZY

MASZYNOWO OBRABIANE.

## REPARACJA MASZYN I NARZĘDZI ROLNICZYCH

170 Fabryka Maszyn

i Odlewnia Żelaza

## K. Mastalerz J. Regel i S-ka

W LUBLINIE, ul. Przemysłowa.

## KALENDARZE ŚCIENNE

(do zrywania), terminowe  
oraz bloki kalendarzowe  
SĄ DO NABYCIA

W KANTORZE

## Drukarni „ZIEMIAŃSKIEJ”

ulica Gubernatorska № 10, róg Szpitalnej.

**Rządca-Administrator** prowadzi selekcję z boja, rybne gospod. pragnie zmienić obecną posadę 1/IV lub 1/VII Wiadomość w biurze pośrednictwa pracy **A. GOŁĘBIEWSKIEGO** LUBLIN, ulica KOLLATAJA № 5. 155

Jedyna polska fabryka wyrobów z papieru **S. W. NIEMOJOWSKIEGO i S-ki** we Lwowie, Asnyka 9 poleca PP. Kupcom: papiery listowe w paczkach lub pudełkach w kilkuset gatunkach, koperty we wszystkich formatach, bilety wizytowe, kartki widokowe (odkryte), tutek i bibułki cygarowe i t. d. Wysyłki (tylko odsprzedaż) najdogodniej w 5 cto klg. paczkach. SII Hurtowne ceniki na żądanie odwrotnie

JEDYNA W LUBLINIE  
POLSKA PRACOWNIA  
STEMPLI NAUCZELNYCH  
ORAZ

Drukarnia „POŚPIESZNA”  
St. DŻAŁA  
UL. KOLLATAJA, № 3  
obok Kasy Przemysłowców.

epidemiologii wszelkich  
chorobach zaraźliwych

Mattoniego najskuteczniejszy  
środek ochronny

## Giesshübler

Generalny zastępca dla Królestwa Polskiego  
Karel Schopper, Kraków, ul. Karłowicza 39.

Poszukuje się 4-ch pokoi  
umeblowanych lub pustych, w śródmieściu od zaraz. 191  
Oferty w Administracji „Głosu”.

## DOBRE OGŁOSZENIA.

**Poszukuję** posady ka-jerki lub samodzielnego zarządu domem. Niecała 20 stróż wskaze. 160

**Kupię** wydzierżawę lub zniszczony odbuduję—młyn. Oferty w Administracji „Głosu” dla „J. G.”. 181

**Potrzebny** od zaraz pomocnik-górzelany i rektifikator. Wiadomość „Oaza” od 4 po. do 10 wieczór 152

**Pokój** potrzebny od zaraz (dla kobiety) z meblami lub bez. Oferty w Administracji „Głosu”. 153

**Jest do sprzedania** restauracja 3-pokojowa przy ul. Zamojskiej nr. 45. 154

**Potrzebny** retuszer lub retuszerka do zakładu fot. graficznego W. Wasilewskiego, Krak. Przedm. № 52. 161